Chrystus – źle poczęty, źle urodzony, źle żyjący?

W tę dzisiejszą noc, jeszcze raz obiegła całą kulę ziemską wiadomość o narodzinach Pana Jezusa, Dziecięcia z Betlejem. Jeszcze raz dzwony kościołów na całym świecie, stacje radiowe, telewizyjne, przekazały wieść o Narodzeniu Bożego Syna.

W tę noc musimy jednak zauważyć prawdę podstawową, że to nie ludzie, nawet nie dzwony kościelne, ani tym bardziej światowe środki komunikacji, nie decydują o mocy i zasięgu nowiny o Bożym Narodzeniu, lecz **prosty głos Anioła,** tzn. głos samego Boga, który zbliża się i przemawia do człowieka. **Pasterze,** którzy wtedy przebywali w polu i trzymali straż nocną nad swoją trzodą, o narodzinach Zbawiciela nie dowiedzieli się z przenośnych tranzystorów. Oto naraz stanął przy nich **Anioł Pański,** chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, że aż się przestraszyli. Wtedy, gdy jedynym przekaźnikiem był ledwie głos człowieka, a jego zasięg nie był wielki, ledwie na odległość słyszenia, **Bóg sam**, głosem Anioła objawił ludziom tę prawdę. **A oni ją przyjęli.** Bóg objawia swoje plany ludziom w głosie sumienia, daje się usłyszeć w głębi duszy człowieka. Kiedy pasterze udali się z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie, to opowiedzieli nie o tym, co im się wydawało, nawet nie o tym, co widziały ich oczy, lecz o tym, **co im zostało objawione** o Dziecięciu Jezus.

Wielu dzisiaj przeżywa Święta, wielu łamało się tradycyjnym opłatkiem, ale tylko niektórzy otworzyli się na całą prawdę Wcielonego Słowa – Boga, który zamieszkał między nami. Jak to już zapowiedział św. Jan: *?lecz świat Go nie poznał. Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.*

Jak bardzo dzisiaj została stępiona ludzka wrażliwość na głos Pana Boga, który przemawia do człowieka w głosie jego sumienia, w poruszeniach duszy. Jak bardzo dzisiaj jesteśmy kształtowani tym, co gdzieś zareklamowano, co przegłosowano

głosami większości, często wbrew ludzkiemu sumieniu, wbrew naturalnym zasadom dobra i zła, wbrew poruszeniom duszy, która bezbłędnie rozróżnia dobro i zło, prawdę od fałsz, dobrą wolę i diabelską przewrotnoś

. Prości pasterze, na tym pustynnym polu, nie mieli dostępu do tych możliwości, które my mamy dzisiaj, ale z pewnością **byli wyczuleni na głos Boga**, który przemawia w sumieniu, daje się słyszeć w duszy człowieka.

Na początku tegorocznego adwentu Ojciec święty wezwał wszystkich chrześcijan, wszystkich ludzi dobrej woli, do modlitwy w intencji życia; **aby każde poczęte życie mogło się urodzić i rozwijać,** aby wszystkie małżeństwa, utęsknione za dzieckiem, mogły je kiedyś przytulić do siebie. W naszej parafii staraliśmy się wspierać Benedykta XVI w tej ważnej intencji. Stąd też plakat na kościele.

W ostatnich dniach słuchałem jednym uchem radia, jadąc samochodem. W pewnej chwili słyszę, **że wszyscy jesteśmy mordercami** /naprawdę! aż mnie ciarki przeleciały, tak mocno to zabrzmiało/, i słucham dalej, kogo to ja zabiłem? Słyszę, *że na święta w polskich domach w bestialski sposób i w strasznych warunkach morduje się miliony… karpi.* Zaraz potem było słychać głosy tzw. autorytetów, popierających tę akcję (znanych z radia, TV). Kocham karpie, latem lubię poczuć na haczyku ich skubanie, na swój sposób je szanuję, ale buntuję się!!! gdy dla ludzi zabicie karpia, w celu zjedzenia go, to morderstwo, **a morderstwo dziecka poczętego to tylko zabieg**. Gdyby komuś dzisiaj przyszło do głowy zrobić podobną akcję w obronie życia dzieci, i gdyby również tutaj posłużono się tym uogólniającym określeniem, że jesteśmy mordercami (sic!), to autorzy tej akcji na pewno pożegnaliby się z wolnością, za tzw. naruszenie uczuć inaczej myślących. Surowo by ich wykpiono i osądzono.

Żyjemy w czasach jawnego działania Antychrysta, a jego działanie jest dzisiaj skierowane w najbardziej wyrafinowany sposób **przeciw życiu**, najbardziej w fazie jego początku,

poczęcia. W naszych czasach **diabelska przewrotność osiąga tutaj swoje apogeum.**

W ostatnim **Gościu Niedzielnym,** który w naszej parafii jest chętnie czytamy, ukazała się krótka informacja o orzeczeniu sądu, wedle którego, **w interesie dziecka było jego zabicie**. Cytuję: *Sąd apelacyjny przyznał 430 tyś. euro dziecku, które urodziło się z chorobą genetyczną, jako odszkodowanie za to, że nie zabito go przed urodzeniem. Sąd uznał, że zamordowanie tej małej dziewczynki, przed jej urodzeniem, było **?w jej interesie?.*** /GN 19.12.2010, s. 9/.

Na naszym rynku księgarskim ukazała się b. wnikliwa książka, poświęcona tej właśnie problematyce. Jest tam rozdział pod wymownym tytułem: *Źle poczęci, źle urodzeni, źle żyjący* **/Tomasz P. Terlikowski, Nowa kultura życia, Warszawa 2010, s. 174-194/.** Rozdział, który rozważa przypadki podobne w swej absurdalności do tego opisanego w Gościu Niedzielnym.

Czytając materiał zawarty w tym rozdziale, pomyślałem sobie, że wedle tych współczesnych kryteriów, **Pan Jezus też jest źle poczęty, źle urodzony i źle żyjący**. Bo lepiej żeby się nie urodził, **w Jego i naszym interesie**, że aż tak swoim życiem i nauką upośledził ludzkość. Że upośledzeniem swojej życiowej porażki na krzyżu wyrządził i wyrządza tyle szkody; dzieciom w szkołach, które muszą codziennie na Niego patrzeć, że pozostawił tyle absurdalnych nauk, zupełnie nie przystających do życia, w pismach, które nazywa się Ewangeliami, a potwierdzonych potem, przez takich genetycznych szaleńców, jak Paweł z Tarsu, Augustyn, Jan Paweł II, czy inni. **Jezus Chrystus narodzony w Betlejem: źle poczęty, źle urodzony i źle żyjący.** Że powołał swoich uczniów, którzy są takimi przegranymi w tym świecie, jak On sam, z Jego nauką.

W sumie, temu Dziecięciu z Betlejem, należy się, wedle dzisiejszych kryteriów, **w jego własnym interesie!** wielkie odszkodowanie za to, że nie zamordowano Go już przed Jego urodzeniem. Tu na zdrowo myślącego wychodzi jedynie Herod,

który przynajmniej podjął wysiłki zmierzające w tym kierunku, choć bezskuteczne. ?Udało się? to trochę później, na Golgocie. Dzisiaj, pod pretekstem tego samego upośledzenia, świat milczy, gdy morduje się tysiące chrześcijan (rocznie 170 tyś.!!!): w Iraku, Afryce, Indiach, w Sudanie, nie wyłączając Europy, **?w ich własnym interesie? i zapewne w interesie reszty pokrzywdzonej przez nich ludzkości.** Nasze czasy są świadkami największych, najbardziej krwawych prześladowań przeciwko wyznawcom Chrystusa.

Kochani! I tu pokazuje się cała różnica; różnica między pokrętnym, ludzkim manipulowaniem sumieniami, a Bożym Objawieniem czyli głosem Pana Boga. Boże Narodzenie, to tajemnica Bożego życia. Człowiek nie jest w stanie, ani przekazać, ani pojąć, ani – tym bardziej – przyjąć tajemnicy Bożego Narodzenia, **jeśli mu to nie zostanie objawione przez samego Boga.** Jeśli nie zechce się na to objawienie otworzyć: jak pasterze, jak mędrcy, jak setki tysięcy, miliony ludzi, w ciągu dziejów tej planety, otwartych na słowo samego Boga, nawet za cenę życia.

Siostry i Bracia! Przez dobre cztery tygodnie czekaliśmy na te cudowne Święta i żadna religijna albo moralna tandeta, **nie zdoła odebrać nam radości**, jaką dzisiaj i w tych dniach, będziemy przeżywać w naszych rodzinach, z powodu Bożego Narodzenia. Z powodu tego, że Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Że Jezus Chrystus, Boży Syn, narodził się w Betlejem, z Maryi Dziewicy. Sam Bóg nam to objawia, a my przyjmujemy tę prawdę w posłuszeństwie wiary. **Bo wolimy słuchać bardziej Boga, niż ludzi, choć łatwiej słuchać ludzi.**

W tym Adwencie, podczas Rorat, pochylaliśmy się z dziećmi nad Biblią, nad tajemnicą i mądrością Słowa Bożego. Dzieci zabierały Pismo święte do naszych domów (zanosiły w specjalnych plecaczkach ***cały ciężar, słodkie jarzmo*** Słowa Bożego, do swoich rodzin), by je przynajmniej otworzyć. Wielu z nas w tym czasie zakupiło Pismo święte (przeszło 100 egz.). To wszystko świadczy, że chcemy bardziej słuchać głosu Boga,

niż ludzi, że chcemy się karmić mądrością słowa Bożego, by się nie pogubić w tym dzisiejszym zamęcie. Tak wielu z nas, przed świętami, otwarło swoje sumienie w sakramencie pokuty, by własne życie znowu ukierunkować na Chrystusa, wg mądrości Jego słowa /dekalog ? dziesięć słów Boga/.

Kończąc, pragnę życzyć Wam wszystkim i każdemu z osobna, byśmy w życiu codziennym byli bardziej wsłuchani i wrażliwi na głos Boga, który do nas przychodzi w głosie sumienia, w poruszeniach serca, w Słowie Bożym, czytanym w kościele, byśmy tego głosu nie zagłuszali, ani nie lekceważyli. W tych dniach znowu Bóg przemówił do nas przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, Wcielone Słowo.

Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką. Niech Chrystus, Boże Dziecię ? Światłość świata, która w ciemności świeci, rozświetla wszystkie drogi naszego życia. Amen.

Ks. Piotr Pierończyk

homilia podczas Pasterki, Czarnowąsy 2010

Bractwo Różańcowe ? 27.12 ? 02.01.2011 r.

W modlitwie różańcowej dziękujemy Bogu za wszystkie dary mijającego roku.

Święto Świętej Rodziny

1. Dzisiaj obchodzimy Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa oraz wspominamy św. Szczepana ? pierwszego męczennika. Po południu nie ma nieszporów.

2. W tym tygodniu Msze św. odprawiane będą tylko rano o g. 8.00.

3. W poniedziałek św. Jana- Apostoła i Ewangelistę. **Błogosławimy wino** po Mszy.

4. We wtorek wspominamy Świętych Młodzianków. Z tej racji zapraszamy wszystkie dzieci i gimnazjalistów na Mszę św. o g. 10.00 w ich intencji. Po Mszy św. dzieci otrzymają specjalne błogosławieństwo.

5. W piątek kończymy Rok Pański 2010. Zapraszamy na Mszę św. dziękczynną z nabożeństwem przebłagalnym o g. 17.00. Podziękujemy Panu Bogu za otrzymane łaski kończącego się roku uroczystym Te Deum.

6. W sobotę rozpoczynamy Nowy Rok 2011. Jest to dzień poświęcony Maryi Bożej Rodzicielce oraz Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Porządek Mszy św. niedzielny bez Mszy św. o g. 7.00 i nieszporów. W przyszłą niedzielę kolekta na potrzeby Seminarium Duchownego i Kurii w Opolu.

7. Zap. przedślubna: (I) Piotr Kupiński z Opola i Anna Piontek z Czarnowąs, Przemysław Galiński z Wróblina i Beata Materac z Opola (II).

8. Do wieczności odeszli: Józef Bzdok ? l. 72, Joachim Kołodziej l. 46 i Eugenia Noworolska ? l. 60. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

9. W dzisiejszym Liście jest plan kolędy w Czarnowąsach. Kolędę rozpoczynamy od poniedziałku do piątku o g. 15.00, a w sobotę od g. 11.00. Wypada, aby gospodarz domu czekał na

ministrantów i kapłana przed domem, który ma być pobłogosławiony. Ofiary kolędowe będzie można składać w kościele podczas Mszy św.

10. W ostatnim czasie zamieszkało w naszej parafii wiele nowych rodzin i dlatego prosimy wypełnić wzór kartoteki parafialnej i przy najbliższej okazji przynieść do zakrystii, bądź przygotować go na kolędę. W ostatnim dniu jest kolęda na życzenie rodzin, które chcą poświęcić mieszkania, u których nie będzie kolędy. Stosowne druki znajdują się przy wejściu głównym do kościoła obok Listu Parafialnego.

11. Dziękujemy dzieciom, młodzieży i dorosłym za udział w Roratach i uroczystościach Bożego Narodzenia, za złożone ofiary na Fundusz Obrony Życia, Wydział Teologiczny w Opolu i na potrzeby naszej parafii; za przygotowanie i przywiezienie choinek, za dary na stół plebanijny i nadesłane życzenia świąteczne. Rodzinom z Wróblina dziękujemy za posprzątanie kościoła, w czwartek o g. 9.00 do sprzątania kościoła zapraszamy młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmowania. Za wszystko składamy serdeczne Bóg zapłać.

12. W zakrystii można nabyć modlitewniki ?Droga do nieba? i Pismo Święte.

Liturgia Święta w Parafii od 27.12 ? 02.01.2011 r.

Poniedziałek ? 27.12.2010 św. Jana, Apostoła

8.00 – **I.** Za + Marię Stotko w r. śm., ++ z pokrew. i za dusze czyśćcowe. **II.** Za + matkę Anielę Gujda z ok. i urodzin, ojca Jana, ++ z pokrew. i za dusze czyśćcowe.

Wtorek ? 28.12.2010 Świętych Młodzianków

8.00 – Za + Kazimierza Pierzchała z ok. 80 r. urodzin oraz w int. rodziny.

10.00 – Ku czci św. Młodzianków w intencji dzieci i ich rodziców.

Środa ? 29.12.2010

8.00 – **I.** Do Bożej Op. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla ojca Arnolda w dniu 70 r. ur. oraz w int. rodziny. **II.** Za + Hildegardę Stelmach (od Bractwa Róż.)

Czwartek ? 30.12.2010

8.00 – **I.** Za ++ rodziców Wiktorię i Richarda Podleska, brata Richarda, męża Alojzego, teściów Huberta i Elżbietę, szwagierkę, szwagra oraz za żyjących i ++ z pokrew. Podleska, Michalla i Materlik. **II.** Za ++ matki chrzestne Marię Gwostz i Monikę Szydło.

Piątek ? 31.12.2010

8.00 – Za + Lidię Ressel w 1 r. śm., brata Joachima i za ++ z pokrew. Schymainda, Brzoza i Ressel.

17.00 – Msza św. Dziękczynna za otrzymane łaski w mijającym Roku.

Sobota ? 01.01.2011 Nowy Rok – Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

8.15 /niem./ Za + córkę Barbarę w 5 r. śm., męża Joachima, ++ rodziców z obu stron, brata, bratową oraz w int. rodziny.

9.00 /św. Anna/ Za + męża Jerzego Pawleta w r. ur., synową Krystynę, zięcia Leona, brata Rudolfa, siostrę Gertrudę, ++ z pokrew. i za dusze czyśćcowe.

9.30 – W intencji Parafian o Boże w Nowym Roku.

11.00 – Za + matkę i babcię Marię Stotko w 1 r. śm..

16.00 – Za + matkę Agnieszkę Kornek w r. śm., ojca Henryka, za ++ z pokrew. Kornek i Woźnica.

I Niedziela po Narodzeniu Pańskim – 02.01.2011

7.00 – Za + matkę Franciszkę Czok w r. śm., ojca Karola, brata Karola, za dusze czyśćcowe.

8.15 /niem./ Za ++ rodziców Rozalię i Antoniego Gabrielczyk, brata Horsta oraz za żyjących i ++ z pokrew. Gabrielczyk, Dratwa i Rusek.

9.00 /św. Anna/ Do Miłosierdzia Bożego za + Wiktorię Patrzek w r. śm., ++ jej rodziców, rodzeństwo i za dusze czyśćcowe.

9.30 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla ks. Czesława Kwiatkowskiego z ok. 70 r. urodzin (od chóru).

11.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodz. Marii i Waldemara Glid z ok. 25 r. małż. oraz za ++ rodziców i ojca.

15.00 – Nieszpory

16.00 – Za + córkę Krystynę Stęporowską w 10 rocznicę śmierci, wujka Eugeniusza, rodziców Jadwigę, Leona, Władysławę i Józefa oraz za ++ z rodziny: Stęporowskich, Millerów, Rutkowskich i Bednarowiczów.

Życzenia świąteczne

Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł

rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ***/Łk 2,9-11/***



To Bóg sam objawia nam, kim jest. On sam, w głosie sumienia, w poruszeniach duszy, objawia swoje zamiary względem każdego człowieka, objawia swoją wolę.Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz czujności serca i duszy na Boże natchnienia, w Nowym Roku 2011.

Błogosławionych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku życzy ksiądz proboszcz Piotr Pierończyk z księdzem wikarym Andrzejem, księdzem kapelanem Krzysztofem i księdzem Janem Chodurą – rektorem kościoła w Świerkli.

Św. Józef czyli pochwała prawdziwego ojcostwa

W czasie adwentu nieporównanie więcej mówi się o Matce Najświętszej niż o św. Józefie. O Maryi nigdy za wiele, ale dlaczego o Józefie tak mało? Dzisiejsza Ewangelia jest jedną z niewielu, w których pojawia się postać św. Józefa, dziewiczego ojca Pana Jezusa. Oczywiście, zawsze można powiedzieć, że Józef nie był aż tak niezbędny do tego, by Boże Dziecię mogło przyjść na świat. Anioł Pański przychodzi przecież do Maryi samej. Józefa tam nie ma. Matka Najświętsza sama to potwierdza, gdy mówi: *Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem? A była już wtedy poślubiona mężowi, imieniem Józef* – jak czytamy.

Ale już w tym momencie, gdy Maryja jeszcze nie zna pożycia z mężem, Jezus już ma Ojca. Bo każde dziecko przychodzi na ten świat ostatecznie nie z woli człowieka, ale z woli i miłości Boga. To Bóg Stworzyciel rodzi do życia, nie człowiek. Chrystus zostaje zrodzony z woli Boga Ojca. Jak wiele dzieci dzisiaj nie zna swojego rodzonego ojca, ale zna swego Stwórcę, Boga Ojca. Nie znają swego taty, ale znają swego Stwórcę, Boga, który jest Ojcem każdego człowieka.

Mężczyzna dowiaduje się o tym, że został ojcem, jak kobieta mu to powie. Jest dzisiaj wielu mężczyzn, którzy nigdy się nie dowiedzą, że zostali ojcami; nawet im na tej wiedzy nie zależy, czasami panicznie uciekają przed tą prawdą. A ich los niewiele różni się od losu wiejskich kundli, bo nie biorą odpowiedzialności za swoje czyny; ani przed Bogiem, ani względem kobiety. Bo mężczyzna odpowiedzialny za swoje czyny, bierze odpowiedzialność za wszystko; wobec Boga i wobec kobiety, z którą spłodził dziecko. Józef dowiedział się o swojej ojcowskiej odpowiedzialności za los Pana Jezusa, wprost od samego Boga: *Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest*

to, co się w Niej poczęło. Odpowiedzialność Józefa jest równoczesna: względem kobiety, Maryi, swej małżonki, i względem Dziecięcia, które się w Niej poczęło. Józef jest więc prawdziwym mężem Maryi i prawdziwym ojcem Jezusa Chrystusa, jego dziewiczym Ojcem. Jest ojcem w akcie zrodzenia, tj. w akcie przyjęcia dziecięcia za swoje, a jeszcze bardziej w akcie Jego wychowania i rozwoju. Przecież dzisiaj wielu ojców, ani się nie przyznaje do swojego naturalnego ojcostwa względem dzieci, które spłodzili, ani – tym bardziej – nie podejmuje się odpowiedzialności za ich rozwój i wychowanie. Józef przyjmuje pełną odpowiedzialność za Jezusa, Józef, dziewiczy ojciec Chrystusa.

Maryja i Józef, obydwoje są w tej samej sytuacji; Maryja musi dokładnie tak samo uwierzyć w tajemnicę swojego macierzyństwa wobec Pana Jezusa, jak i Józef musi uwierzyć w tajemnicę swojego powołania do dziewiczego ojcostwa, względem Chrystusa. Ich rodzicielska odpowiedzialność za Jezusa najpełniej zostanie wyrażona, gdy będą szukać swego zagubionego dziecka w świątyni: Synu, czemuś nam to uczynił. Oto ojciec twój i ja, z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Bo czym w istocie jest wspólnota małżeńska kobiety i mężczyzny, z których powstało nowe życie, jeśli nie jest głębokim aktem zawierzenia i miłości, najpierw wobec prawdy, że to sam Bóg powołuje do małżeństwa, a potem do macierzyństwa i do ojcostwa. Są ojcowie, którzy z radości szaleją, że stali się ojcami dziecka, uwielbiają za to Boga, i są tacy, którzy przed tą prawdą uciekają, bo do niej nie dojrzali. Macierzyństwo i ojcostwo, to wspólne szukanie; szukanie razem tego, co będzie najlepsze dla naszego dziecka, dla naszych dzieci. W taki oto sposób, przez matkę i ojca, Bóg posługuje się rodzicami w kształtowaniu nowego życia, życia, które w nich znalazło swój początek. Ich życiową rolą jest odtąd poszukiwanie w dziecku Bożego człowieczeństwa, w całej rozciągłości. Od chrztu świętego, przez I Komunię św., bierzmowanie, przez codzienną modlitwę, przez rozmowy o Bogu, o Kościele.

To jest temat najpiękniejszy, najwznioślejszy, a mamy mało czasu, by go rozwinąć. Na pewno do tego jeszcze nieraz wrócimy. Dzisiaj pozostańmy przy św. Józefie, dziewiczym ojcu Pana Jezusa. Józef, dobry ojciec, u boku Jezusa.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, już po śmierci swego ojca, jako dojrzała zakonnica, zwierzała się, że kiedy odmawia modlitwę Ojcze nasz, to nie bardzo wie, do kogo się zwraca w pierwszym rzędzie, bo ma w niebie dwóch tatusiów, których twarzy nigdy nie widziała oddzielnie. Bo od swego dzieciństwa w twarzy swego Taty rozpoznawała twarz Boga Ojca, a twarz Boga niezmiennie kojarzyła jej się z twarzą taty. Bo miała ojca dobrego. Chciałoby się powiedzieć: ta święta miała wielkie szczęście! Jak zapewne wielu z nas. Szczęście posiadania dobrego ojca.

Jeden z autorów piszący o rodzinie, zauważył, że *dzisiaj najbardziej zeszpeconym obrazem jest postać ojca* w rodzinie. Matka wychodzi nieporównanie lepiej. Sługa Boży Józef Kentenich, założyciel Ruchu szensztackiego, także mówi o wielkim kryzysie ojcostwa w naszych czasach. Stawia pytanie: Dlaczego tak wiele osób dzisiaj pozostaje daleko od Boga. I odpowiada: *bo ci, którzy na płaszczyźnie rodzinnej powinni Go odzwierciedlać, tego nie czynią*. I dodaje, że *czasy bez ojców są czasami bez Boga, to czasy skazane na rodzenie wielkiej liczby ateistów wszelkiego rodzaju i ludzi obojętnych na sprawy Boże*.

Chrystus żył w bliskości swej Matki i rozwijał się w cieniu swego ojca, św. Józefa. To on, Józef, odzwierciedlał Jezusowi Boga Ojca, był twarzą Boga Ojca dla swego syna Jezusa, we wszystkim; przez swoją zawsze bliską obecność, przez swoją męską siłę i sprawność, i przez to, że był oparciem dla Maryi, swej małżonki. To Józef chronił skutecznie swoje dziecko przed zagrożeniem Heroda. Józef to mężczyzna religijnie bardzo wrażliwy, to ojciec posłuszny Bogu.

Idą święta, są już tak blisko. Chyba najbardziej rodzinne ze

wszystkich Świąt, bo objawiają nam narodziny Zbawiciela w Rodzinie z Nazaretu, bo uświadamiają nam niezastąpiony sens naszych rodzin; miłości rodzicielskiej, wielkiego znaczenia powołania do ojcostwa i macierzyństwa, sens codziennego rodzicielskiego trudu. To święta, które tak wyraźnie pokazują, jak nasze dzieci potrzebują mamy i taty. Potrzebują ich nie tylko jako tych zaopatrzycieli ogniska domowego, w niezbędne rzeczy, ale przede wszystkim jako zaopatrzycieli w to, co może dać tylko mama i tata; miłość i bliskość. Jakie to wielkie szczęście, być ojcem, być matką, jakie to wielkie szczęście mieć rodziców, być dzieckiem w rodzinie, nawet gdyby była największa bieda.

Matko Najświętsza, pomóż wszystkim naszym mamom być mamami podobnymi do ciebie. Św. Józefie, pomóż wszystkim naszym tatom odkryć ich wielkie powołanie do ojcostwa, które ty też odkrywałeś. Boże, który powołałeś nas do życia w naszych rodzinach, bądź uwielbiony. Święta Rodzino z Nazaretu, niech również nasze rodziny, w zbliżające się święta naśladują atmosferę domu, w którym przyszedł na świat i wychowywał się nasz Zbawiciel.

ks. Piotr Pierończyk – Homilia na IV Niedzielę Adwentu 2010

Bractwo Różańcowe ? 20.12 ? 26.12.2010 r.

Modlimy się o dobre, chrześcijańskie przeżycie zbliżających się Świąt.

IV Niedziela Adwentu

1. Dzisiaj IV Niedziela Adwentu. Nieszpory adwentowe o 15.00. Podczas nieszporów będzie okazja do sakramentu pokuty przed świętami.

2. Roraty o 17.00, dla dorosłych też w pon. i śr. rano o 7.00, w pt. o 8.00.

3. Okazja do spowiedzi świątecznej od poniedziałku do środy rano od 6.30 do 8.30 i wieczorem od 16.00 do 18.30, w czwartek od 7.00 do 9.00 i wieczorem od 16.00 do 18.00, w piątek od 7.00 do 9.00 i od 15.30 do 16.00. **Dzieci i gimnazjaliści przyjdą na spowiedź we wtorek od godz. 16.00.**

4. Poranne Msze św. w czwartek i piątek będą o 8.00. W środę próba chóru o 18.00.

5. W środę zapraszamy młodzież do *Betanii* na spotkanie opłatkowe po Roratach.

6. W piątek Wigilia Bożego Narodzenia. W duchu miłości i wybaczenia złożymy sobie życzenia łamiąc się opłatkiem. Zachowajmy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych podczas wieczerzy wigilijnej i całego dnia.

7. Pasterka główna o 24.00 w int. Rodzin naszej parafii i Gości. Od 23.15 chór z zespołem wykonają pastorałki. Dzieci i osoby starsze zapraszamy na Pasterkę o 16.00 lub do kościoła św. Anny o 22.00. Podczas Pasterki o 16.00 dzieci przedstawią Jasełka Bożonarodzeniowe. Kolekta z Pasterki będzie na Fundusz Obrony Życia.

8. W sobotę Uroczystość Bożego Narodzenia. Msze św. jak w niedzielę bez Mszy 7.00. Wszystkich Parafian i Gości

zapraszamy na nieszpory kolędowe o 15.00. Szafarze zaniosą Komunię św. chorym w obydwa dni świąteczne od 9.30.

9. W niedzielę przypada **Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa**, a także wspomnienie św. Szczepana ? pierwszego męczennika. Porządek Mszy św. niedzielny, bez nieszporów. Po Mszach św. błogosławić będziemy owies. Kolekta będzie na Wydział Teologiczny w Opolu.

10. Zap. przedślubna I: Przemysław Galiński z Wróblina i Beata Materac z Opola.

11. W zakrystii można nabyć: opłatki wigilijne, świece Caritas, modlitewniki ?Droga do nieba? i Pismo Święte.

12. Dziękujemy: za dzisiejszą kolektę na potrzeby naszej parafii, zespołowi Caritas za dostarczenie paczek świątecznych. Serdecznie też dziękujemy za dary na stół dla plebanii. Rodzinom z Czarnowąs dzięki za posprzątanie kościoła. W czwartek o 9.00 prosimy rodziny z Wróblina z ul. Sobieskiego: Nr 36 ? Szpunar, 37 ? Wypich/Długosz, 40 ? Grund i 42 – Kowolik.

13. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami wg Róż:

- Pon. ? MB Pośredniczki Łask (I. Kijowska).
- Wt. ? św. O. Pio (K. Rippel).
- Śr. ? Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi (R. Baron).
- Czw. ? św. Jacka (D. Cebulla).

Liturgia Święta w Parafii od

20.12 ? 26.12.2010 r.

Poniedziałek ? 20.12.2010

7.00 Za + męża i ojca Bogusława Czechowskiego, za ++ z rodziny Wróbel i Czechowski.

17.00 Za + Pawła Brzezina w 4 rocznicę śmierci.

Wtorek ? 21.12.2010

7.00 Za + Alfredę Mistygacz, jej męża Edmunda, dziadków i za dusze czyśćowe.

17.00 Za + Pawła Skrzypczyk w r. śm., rodziców z obu stron, ++ z pokrew. Kainka i Skrzypczyk i za dusze czyśćcowe.

Środa ? 22.12.2010

7.00 Za + Herberta Knietsch, rodziców Rusek, brata Alojzego, teściów, szwagierkę i za ++ z pokrew.

17.00 Za + córkę Barbarę w dniu urodzin, męża Joachima, rodziców z obu stron, brata, bratową oraz o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie.

Czwartek ? 23.12.2010

8.00 Za + matkę Klarę Krecik w r. śm., męża Piotra Grzesik, ++ z pokrew. obu stron i za dusze czyśćcowe.

17.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Zofii i Jana Gruchalskich z ok. 30 rocznicy małżeństwa.

Piątek ? 24.12.2010 Wigilia Bożego Narodzenia

8.00 Za + ojca Aloiza Hylla z ok. ur., matkę Gertrudę, dziadków z obu stron i za dusze czyśćcowe.

16.00 /Pasterka dla dzieci/ Za + Reinholda Koerner w 1 r.

śmierci.

22.00 /św. Anna/ Pasterka W int. Ofiarodawców i Budowniczych kła św. Anny.

24.00 /Pasterka/ W intencji Rodzin naszej parafii oraz Gości.

Sobota ? 25.12.2010 Boże Narodzenie

8.15 /niem./ Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. dla męża Helmuta Kokot z ok. 70 r. urodzin oraz w int. rodziny.

9.00 /św. Anna/ Za + męża Leonarda Mróz, rodziców Piotra i Marie Pollok, 2 braci, 3 bratowe, teściów Mróz i za ++ z pokrew. obu stron.

9.30 Za + ojca Czesława Firlus, matkę Agnieszkę, ++ babcie i dziadków Firlus i Powrosnik, ++ ciocie i wujków i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 Za + męża, ojca i dziadka Józefa Zdzuj w r. śm., ++ rodziców Annę i Pawła Rej, Agnieszkę i Michała Zdzuj, szwagrów Wilhelma i Stefana, bratanka Floriana oraz o zdrowie i opiekę Bożą w rodzinie.

15.00 Nieszpory kolędowe.

16.00 Za ++ rodz. Helenę i Józefa Długosz, Marię Strzyżyńską, ++ z pokrewieństwa Długosz i Baron oraz z podz. za łaski i o błogosławieństwo w rodzinie.

Niedziela Świętej Rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa – 26.12.2010

7.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie z ok. rocznicy małżeństwa.

8.15 /niem./ Za + matkę Niestroj w r. śm., ojca Jerzego i za ++ z pokrew. obu stron.

9.00 /św. Anna/ Za + męża Józefa Galus, zięcia Piotra,

rodziców, teściów, szwagra Jerzego, ++ z rodzeństwa i pokrew. obu stron i za dusze czyśćcowe.

9.30 Za + ojca Henryka Soisz w r. śm., matkę Marię, teściową Klarę, dziadków, ++ z pokrew. Soisz i Piaskowski i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski, o zdrowie Boże błogosław. w rodzinie Teresy i Piotra Lawa z ok. 5 r. małżeństwa.

16.00 Do Aniołów Stróżów w int. rocznych dzieci: Laury Skibińskiej, Hanny i Zuzanny Musiał oraz w int. rodziców i chrzestnych.

Wiara świętująca i odświętna

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Chcąc nie chcąc trzeba się jakoś do tego faktu ustawić. Boże Narodzenie to przecież, jak mówią niektórzy, fakt kulturowy, związany z różnymi zwyczajami, do których oprócz choinki, wystaw sklepowych, potraw wigilijnych, trzeba też zaliczyć śpiewanie kolęd i udział w Pasterce o północy. No i oczywiście, obowiązkowo, łamanie się opłatkiem. A jakże! Wszystkie te znamiona kulturowe, obyczajowe, związane z świętami Bożego Narodzenia, mogą być całkowicie wyjałowione od tego, co jest najistotniejsze, co wiąże się z religijną głębią tych świąt. Wiele rodzin, które za tydzień zgromadzą się wokół stołu wigilijnego, poczuje się nieswojo, gdy przyjdzie rozpocząć wieczerzę, niby modlitwą, której już dawno przy stole nie było. Kto rozpocznie, kto wytrzyma religijną wymowę tej wyjątkowej chwili, gdy prawie wszyscy już nie potrafią się normalnie przeżegnać, bo już długo tego nie robili, a już na pewno nie robili tego razem, wspólnie. Może będzie jakoś tak

nieswojo, przynajmniej przez chwilę, a potem to już jakoś wszystko się potoczy, od słowa do słowa. Święta Bożego Narodzenia w wielu domach obnażą stan spoganienia. Ale przecież zakładaliśmy sobie mówić o wierze, świętującej i odświętnej. Sytuacja opisana wyżej właściwie nie dotyczy już ani jednej ani drugiej. Czym w istocie jest wiara świętująca? Jest prostym przeżywaniem Bożej obecności, która w życiu ludzi objawia się na różne sposoby. W wydarzeniach codziennych, ale i w tych wielkich, wzniosłych, uroczystych, przez które Pan Bóg sam pragnie zamanifestować nam ludziom swoją rzeczywistą bliskość i troskę. Wiara świętująca to ta, która szczerze poszukuje Boga we wszystkim; w prozie życia, ale i w głosie niedzielnych dzwonów, w szarzyźnie powszedniości, ale i w doniosłości wielkich świąt: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, także Wielkiego Piątku, chrztu dziecka i jego Pierwszej Komunii świętej. W ten sposób przeżywanie wiary staje się nieustającym świętowaniem, które ma różne natężenia. Natomiast wiara odświętna, to wiara bardzo udawana, powierzchowna, bo nie przeżywająca szczerze bliskości Boga, ani w dniu codziennym ani od święta. To wiara ludzi, którzy bardzo oddalili się od Pana Boga. W codzienności prawie wcale o Nim nie myślą, nim się nie interesują, a od święta nie bardzo wiedzą, co z Nim zrobić. Pan Bóg nie lubi takich świąt, tak przeżywanych, tylko odświętnie, powierzchownie, zaledwie do końca świąt, a potem: Święta, święta, i po świętach. Dla ludzi świętujących, których wiara jest świętowaniem bliskości Boga, święta są jak pochylenie się nad życiodajnym źródłem, by zaczerpnąć ożywiającej wody i powiedzieć: Wierzę w Ciebie Boże żywy…